

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania K. G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 listopada 2018 r.,
zażalenia odwołującej się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie K. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 9 grudnia 2016 r., stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym od 1 listopada 2015 r. Odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony wnioskodawczyni w dniu 9 listopada 2017 r. W dniu 24 listopada 2017 r. (data nadania w Urzędzie Pocztowym) pełnomocnik w osobie adwokata złożył apelację od tego wyroku wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia. W uzasadnieniu wniosku m.in. wskazał, że wnioskodawczyni kwitując odbiór listu z Sądu, nie zapoznała się z jego treścią i przekazała go partnerowi życiowemu celem

załatwienia sprawy. W tym czasie była zaabsorbowana opieką nad małym dzieckiem i nie mogła osobiście zajmować się tą sprawą. Wnioskodawczyni była w błędnym przekonaniu co do daty doręczenia przesyłki, dlatego jako datę doręczenia wskazała swojemu pełnomocnikowi dzień 10 listopada 2017 r. Błąd został wykryty przez pełnomocnika dopiero 24 listopada 2017 r. Sytuacja osobista i rodzinna wnioskodawczyni oraz przedmiot sprawy uzasadniają przyjęcie braku winy ubezpieczonej i rozpoznanie apelacji mimo przekroczenia terminu do jej wniesienia.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 28 listopada 2017 r. przywrócił termin do wniesienia apelacji i nadał jej bieg, natomiast Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 19 stycznia 2018 r. odrzucił apelację jako spóźnioną.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zgodnie z treścią art. 369 § 1 i 2 k.p.c. termin do wniesienia apelacji wynosi dwa tygodnie i biegnie od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem, a jeśli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku - od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. Na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. sąd może uwzględnić wniosek strony o przywrócenie uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej jedynie wtedy, gdy ustalone zostanie, że uchybienie to nastąpiło bez winy strony, która to przesłanka winna być uprawdopodobniona. Rzeczą Sądu Okręgowego było zatem ustalenie, czy niezachowanie terminu do wniesienia apelacji nastąpiło bez winy strony. Ubezpieczona, obecna na ogłoszeniu wyroku Sądu pierwszej instancji w dniu 16 października 2017 r., została pouczona przez sędziego przewodniczącego o terminach i sposobie zaskarżenia wyroku, co znajduje potwierdzenie w protokole rozprawy. W postanowieniu z 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (art. 168 § 1 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji uznał, że uchybienie terminowi do wniesienia apelacji było przez ubezpieczoną zawinione. K. G. nie miała trudności z prowadzeniem

procesu we własnej sprawie przez Sądem Okręgowym. Sama sporządzała pisma procesowe, uczestniczyła w rozprawach sądowych, przedstawiała dowody na poparcie swych twierdzeń, we właściwym terminie złożyła wniosek o uzasadnienie wyroku. Nie jest osobą niedołązną, nieporadną czy chorą. Prowadzenia procesu i aktywnego w nim uczestniczenia nie utrudniał jej fakt opiekowania się dzieckiem, ponieważ nie jest to szczególna sytuacja osobista, jak podnosi pełnomocnik we wniosku o przywrócenie terminu. Niewiarygodne są twierdzenia pełnomocnika ubezpieczonej, że nagle wszystkie sprawy związane z procesem postanowiła powierzyć swemu partnerowi i całkowicie zrezygnowała z obrony swych interesów. Ubezpieczona własnoręcznie pokwitowała odbiór wyroku wraz z uzasadnieniem 9 listopada 2017 r. W związku z tym przekazanie pełnomocnikowi innej daty odebrania wyżej wymienionego pisma obciąża wyłącznie samą ubezpieczoną.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie przywrócił K. G. termin do wniesienia apelacji, dlatego na mocy art. 373 k.p.c. odrzucił apelację jako spóźnioną.

W zażaleniu na powyższe postanowienie wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 168 § 1 k.p.c. przez uznanie, że uchybienie terminowi do wniesienia apelacji było przez ubezpieczoną zawinione.

Wnioskodawczynie nie zgodziła się z oceną Sądu drugiej instancji, że przedstawione we wniosku o przywrócenie terminu okoliczności nie uprawdopodobniały, że czynność została dokonana po terminie bez winy wnioskodawczynie. W ocenie skarżącej fakt osobistego prowadzenia sporu sądowego w pierwszej instancji sam w sobie nie może podważać wiarygodności wskazania wnioskodawczynie o powierzeniu sprawy partnerowi, po tym jak odwołanie zostało oddalone i Zakład zażądał zwrotu pobranych świadczeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

Sąd drugiej instancji w ramach przewidzianego w art. 373 k.p.c. postępowania kontrolnego w stosunku do postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji bada - poza dopuszczalnością apelacji pod względem przedmiotowym, podmiotowym oraz zachowania przepisanego terminu i wymagań formalnych - także orzeczenia wydane przez sąd pierwszej instancji w toku

postępowania międzyinstancyjnego. Chodzi tu między innymi o postanowienia przywracające uchybiony termin do wniesienia apelacji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1968 r., III CZP 77/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 202). W razie stwierdzenia braku podstaw do przywrócenia wspomnianego terminu apelacja podlega odrzuceniu jako spóźniona. W tym przypadku rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji zawiera rozstrzygnięcie w dwóch kwestiach - przywrócenia terminu i odrzucenia apelacji.

W myśl art. 168 § 1 k.p.c., przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej może nastąpić tylko w razie, gdy strona nie dokonała czynności procesowej w terminie bez swojej winy. W szczególności Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wskazywał, że przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2010 r., III SZ 1/10, LEX nr 602071, z dnia 25 kwietnia 2008 r., I UZ 1/08, LEX nr 829098; z dnia 5 maja 2009 r., I UO 3/08, LEX nr 509056). Koresponduje to z wcześniejszym poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 maja 2006 r., IV CZ 37/06, że brak winy na gruncie art. 168 § 1 k.p.c. powinien być oceniany w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od osoby dbającej należycie o swoje interesy. Z tego wynika, że nie występuje brak winy strony, która nie dokonała w terminie czynności procesowej, jeżeli zaniedbała uzyskanie, czy też przekazanie dostępnej z łatwością informacji, z której posiadaniem wiązało się podjęcie w terminie tej czynności. Taka zaś sytuacja wystąpiła w sprawie niniejszej. Sprzeczne z wymaganiem starannego działania było niepowiadomienie przez ubezpieczoną jej pełnomocnika

procesowego o prawidłowej dacie, w której osobiście odebrała przesyłkę sądową zawierającą wyrok Sądu Okręgowego z uzasadnieniem. Podane przez żalącą się okoliczności, nawet jeśli rzeczywiście wystąpiły, nie są takimi, które mogłyby być uznane za uniemożliwiające ubezpieczonej dokonanie stosunkowo prostych i niezasochłonnnych czynności w postaci otwarcia korespondencji i przekazania pełnomocnikowi daty jej doręczenia, zwłaszcza że to ubezpieczona została pouczona o sposobie i terminie zaskarżenia, a nie jej partner, któremu miała według swojego twierdzenia przekazać korespondencję celem załatwienia sprawy.

Opóźnienie w złożeniu apelacji zostało zatem zawinione przez żalącą się, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, termin do jej wniesienia nie podlegał zatem przywróceniu, czego skutkiem było prawidłowe rozstrzygnięcie o odrzuceniu apelacji ubezpieczonej.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.).